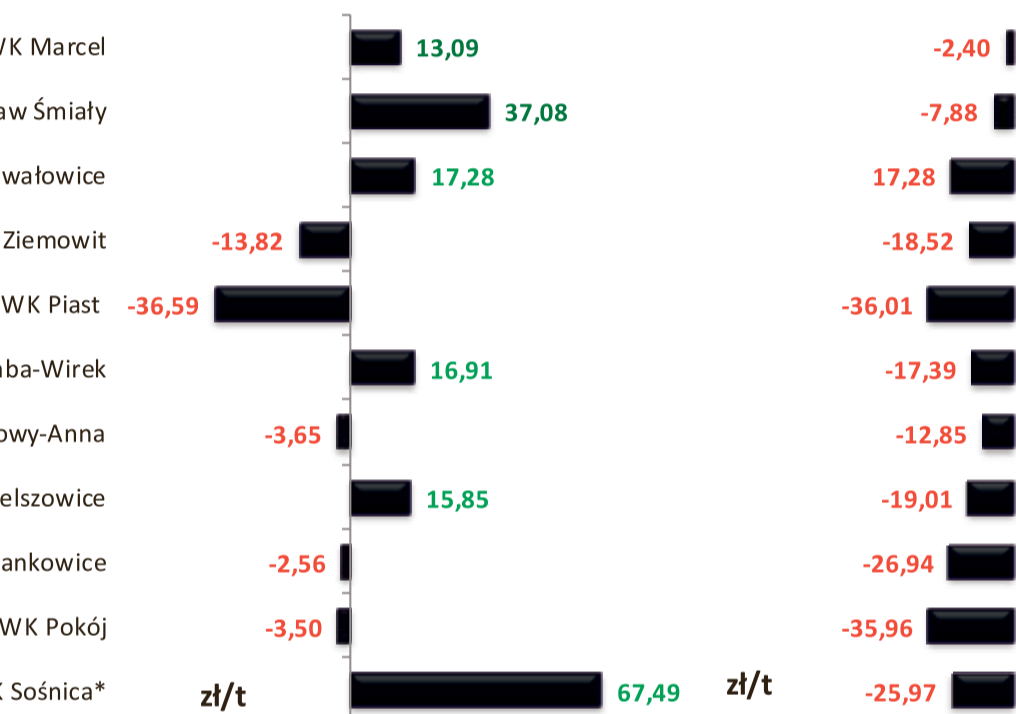


# Grupa Górnicza, performance ekonomiczny

## Wynik na sprzedaży węgla

Zmiana do 2014 r. [zł/t]

Zmiana cen [zł/t]



INFORMACJA KOMPANII WĘGLOWEJ

Wojciech Kowalczyk, pełnomocnik rządu do spraw restrukturyzacji górnictwa, jest finansistą. Doskonale wie, że jak nie ma pieniędzy, to nie ma sukcesu w takich przedsięwzięciach jak na przykład ratowanie górnictwa. Wie też, że Unia Europejska nie ma nic wspólnego z klasycznym wolnym rynkiem i dlatego, jak już ma się pieniądze, trzeba stworzyć wrażenie, że wydaje się je zgodnie z jego zasadami. Tego wymaga Komisja Europejska i dla niej trzeba to przedstawienie dokładnie wyreżyserować.

Krzysztof Sędzikowski jest Hamletem polskiego górnictwa. Chciałby zorganizować Polską Grupę Górnicza, stworzyć z niej stabilną firmę, ale nie może w pełni realizować swoich koncepcji. Przeszkadza polityka. Jeżeli przestanie liczyć się z polityką, nic nie będzie mógł zrobić. Uważa, że należy ulegać niektórym naciskom politycznym, żeby zrealizować swój plan. Właścicielom za każdym razem daje do wyboru – realizować ich zamysł i doprowadzić do absurdu albo kierować się rozsądkiem wspartym przez ekonomię. Ponieważ za każdym razem ostateczna decyzja zależy od związków zawodowych, prezes Sędzikowski często ma kłopot z jednoznacznym zidentyfikowaniem właściciela Kompanii Węglowej. Teoria podpowiada mu, że właścicielem KW jest państwo. Praktyka dowodzi czegoś innego.

Ekonomia nie jest nauką. Jest sztuką tworzoną na naukowej podbudowie. Na razie Krzysztof Sędzikowski jako sobie radzi.

Sytuacja zmusza go do tego, aby być bardziej performerem niż menedżerem w akademickim wydaniu. Co ma zrobić, skoro tworzenie Polskiej Grupy Górnicznej z Kompanii Węglowej to jeden wielki performance ekonomiczny? Czy PGG będzie tylko aktem tworzenia?

Performance (z angielskiego: przedstawienie, wykonanie) – sytuacja artystyczna, której przedmiotem i podmiotem jest ciało performerów w określonym kontekście czasu, przestrzeni i własnych ograniczeń. Artysta występujący przed publicznością jest zarówno twórcą, jak i materiałem sztuki. Elementem performance'u może być właściwie każdy przedmiot, pojęcie, obiekt lub temat wskazany czy zasugerowany przez artystę w trakcie wystąpienia. Performance uważany jest za sztukę żywą rozumianą dwojako: z jednej strony jako osobisty, personalny pokaz artysty przed publicznością i bezpośredni z nią kontakt, z drugiej – jako sprzeciw wobec tego, co skonwencjonalizowane. Choć obecnie bliższy jest sztuce nietrwałym, jak teatr, swe korzenie zawdzięcza tradycji malarstwa gestu Jacksona Pollocka, który wyeksponował akt malowania, sam proces malarski, co później rozwinęli jego następcy, usuwając płótno, a w miejsce dzieła jako rezultatu twórczego umieścili sam proces tworzenia nieowocujący żadnym materialnym dziełem sztuki. Obecnie jedyną namacalną pozostałością z przedstawienia jest materiał filmowy, fotograficzny itp. Czy tyle zostanie z Kompanii Węglowej? Czy tak będzie wyglądać Polska Grupa Górnicza?

Na podstawie Wikipedii

Polska Grupa Węglowa. Przedsięwzięcie ma kosztować 2,2 mld złotych. Żeby ta sztuka udała się, trzeba znaleźć go gestu. Jednym z elementów alibi mają być cięcia płacowe, na które mają zgodzić się związki zawodowe. Na razie nie ma choć minimalną szansę na powodzenie. To oznacza, że performance pod nazwą Polska Grupa Górnicza może stać się

że można kiedykolwiek ustalić i przyjąć ostateczny tekst układu.

\*\*\*

Faktem jest, że gdyby górnictwo było prywatne, wiele kopalń zostałoby w 2015 roku zamkniętych. Przynajmniej cztery. Możliwe, że sześć. Na zbiór mitów składają się zapewnienia, że jeśli rząd będzie chciał, to może wszystko. Musi mieć na to pieniądze i zgodę Komisji Europejskiej. Pustosłowiem są slogany o tym, że górnicy nie mogą stracić finansowo na zmianach w górnictwie. Każdy, kto używa takich argumentów, jest bezmyślnym wiecownikiem. Nieważne, czy jest działaczem związkowym czy politykiem.

W rozmowach o losach polskiego górnictwa główni aktorzy nie biorą pod uwagę nastrojów społecznych. Coraz liczniejsza grupa Polaków jest przeciwko węglowi. Dorosło młode pokolenie, które ma inny pogląd na to, co jest ważne dla polskiej gospodarki. Zielona energia, miasta bez dymu i smogu, czyste powietrze – tym coraz bardziej fascynują się młodzi. Dla nich węgiel to skansen. Wydawanie pieniędzy tylko po to, żeby utrzymać kopalnie ku uciesze niespełna 100 tys.

górników, nie ma sensu. Nieważne, czy taki pogląd ma racjonalne uzasadnienie. Ważne, że jest on coraz powszechniejszy. Naprawdę niewiele trzeba, aby politycy zaczęli bać się łatki „węgloluba”. Czy należy się liczyć z taką opinią społeczną? Jak długo nie ma wpływu na notowania i wynik wyborczy, tak długo nie trzeba. Jednak wkrótce może się okazać, że aby zdobywać głosy w wyborach, trzeba będzie kokietować „antywęglowców”.

\*\*\*\*

Grzegorz Tobiszowski od ponad 20 lat zajmuje się polityką. Aż trudno uwierzyć, że nie nauczył się kłamać. Nawet jak próbuje to robić, na jego twarzy pojawia się grymas obrzydzenia do samego siebie. Ułamek sekundy później milknie i uśmiecha się zadowolony, że znów udało mu się milczeć, zamiast łąć. Ta wada może go wiele kosztować.

Minister Krzysztof Tchórzewski zdaje sobie sprawę z przytłaczającego nas wszystkich determinizmu ekonomicznego. Buntuje się, ale i tak wie, że ostatecznie będzie musiał ulec ekonomii. Ma nadzieję, że nikt tego nie zauważy, a nawet jeśli zauważy, to nie wykozysty tego przeciwko niemu.

### JEDNO UJĘCIE



### Zbieranie podpisów w KWK Chwałowice

Trwa zbieranie podpisów popierających projekt obywatelski ustawy gwarantującej emerytom górniczym deputat węglowy z budżetu państwa. Związkowy projekt nowelizacji gwarantuje obecnym pracownikom górnictwa, którzy przejdą na emeryturę, oraz emerytom górniczym i wszystkim uprawnionym otrzymywanie deputatu węglowego z budżetu. Żeby Sejm zajął się projektem, trzeba zebrać 100 tys. podpisów do końca marca.